

Cena egzemplarza

Table with 2 columns: Country and Price. Includes entries for W. Brytania, Austria, Belgia, Francja, Holandia, Niemcy, Portugalia, Szwajcaria, Szwecja, Wloszechy, Argentyna, Kanada, Liban, Stanach Zjednoczonych.



ORZEŁ BIAŁY

Polska walcząca o wolność
Rok IX Sobota 23 kwietnia 1949 r. Nr 17 (355)

W 355 NUMERZE
List of names and their contributions to the newspaper, including Tomaszewski, Stahl, Sobolewski, Markiewicz, Mirzyski, Czuchnowski.

Wydarzenia i uwagi: Zachód się spieszy

(S.K.) Napisaliśmy w poprzednim numerze „O.B.”, że w międzynarodowej polityce dzieje się w ostatnich tygodniach tak dużo, iż trudno jest ogarnąć całość sytuacji. Tempo wydarzeń od czasu bynajmniej nie uległo zwolnieniu. Bezpośrednio po podpisaniu Paktu Atlantycznego został zawarty między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją układ w sprawie ustroju Zachodnio-Niemieckiego Państwa...

żemy liczyć na naszych przyjaciół w Europie, w wypadku wojny, jeżeli nasza strategia będzie pozostawiona ich na łasce nieprzejrzystości z obietnicą późniejszego oswobodzenia. Jednak byłoby to jedyna możliwa strategia, jeżeli militarna równowaga sił w Europie będzie utrzymywana tylko przez nasze bombowe i zabezpieczające ją rezerwy (po tej stronie Atlantyku)...

dużą wagę do tego przemówienia. Gazeta ta pisze, że Truman niejednokrotnie wyrażał nieformalne opinie o czynieniu bardzo ważnych oświadczeń, które niewygodnie robić w sposób oficjalny. Przetożone powyższe jego słowa były skierowane do Rosji. Ostrzeżenia o „czternastu ludzi na Krenlu”, żeby nie luzdził się w sprawie użycia atomowej bomby, a ponadto komu...

niekuje im, w jakim wypadku to użycie nastąpi, mianowicie w każdym wypadku, gdy Rosja spróbuje rozszerzyć swój stan posiadania. „New York Herald Tribune” jest tego samego zdania co Churchill, że w obecnym momencie atomowa bomba znajduje się w centrum toczącej się politycznej i dyplomatycznej walki.

Rosja mogłaby dziś iść na pewien „appeasement” dla zyskania na czasie. Ale jaka jest „istota rzeczy” i to właśnie ta „istota rzeczy”, na której miano by oprzeć ten „appeasement”, o tym p. Duverger zapomina. Nie rozrywał on najwidoczniej ani istoty komunizmu, ani też istoty polityki rosyjskiej, które to „istoty” są właśnie obie bardzo trwałe, skoro wybrała sobie, że można okryć taką „istotę rzeczy”, która by naagle dynamicznie pierwiastek komunizmu i trwałą, najbardziej istotną dążność komunistycznej Rosji do opanowania świata, zmieniła w pierwsiastek pokoju i wyzreczenia się dalszych podobojów zarówno ideologicznych, jak i terytorialnych.

P. Duverger zresztą uważa w trzecim i ostatnim artykule cyklu zatytułowanym: „Zjednoczona dwoje Europy”, że wprawdzie propaganda rosyjska niezmierznie wyolbrzymiała interwencje amerykańskie, które posłużyły jako sposobność „prétête” do dia zamachów stanu i procesów politycznych (za żelazną kurtyną — przyp. Red. „O.B.”), nie miał jednak interwencje te istniały. Poparcie udzielone w każdym kraju tradycyjnym klasom rządzącym, odsuniętych od władzy przez przewrót społeczny, wydaje się niezaprzeczalne, mimo, że trudno jest określić jego rozciągłość. Z chwilą, kiedy solidarność sprzymierzonych się skończyła, Rosja musiała przystąpić drogą rozwoju zacząć walczyć przeciwko tym intruzom i ten tena poparcie, jak więc pierwszym wynikiem zimnej wojny jest to, że kosztowała ona wolność i życie wielkiej części Europy!

Niezwykłe wywody p. Duverger

(A.L.) Poważny i doskonale redagowany dziennik paryski „Le Monde” zamieszcza co jakiś czas cykle artykułów p. Maurice Duverger, profesora uniwersytetu w Bordeaux. Mielśmy już sposobność zwrócić uwagę na te artykuły, nie dlatego jednak, żeby przynosiły one niezmierny materiał, albo żeby były w nich wypowiadane rzadkie i wnikliwe światło na omawiane zagadnienia. Przeciwnie, wywody p. Duverger robią często wrażenie myśli, snutej przez człowieka, który nigdy nie stykał się bezpośrednio z naszą rzeczywistością wypadków politycznych i który nigdy nie miał sposobności sprawdzienia swoich sądów przez doświadczenie i zastanowienie ich z działaniem żywych ludzi. Być może nawet rozumuje one logicznie — tylko, że logika ta oparta jest na wybieraniu przez niego dowolnie przeszłości, która w oderwaniu od życia mogą być pozornie wyważone, ale nieistotne mają właśnie ten brak, że nie uwzględniają rzeczy istniejących naprawdę poza nimi i obok nich.

Czy kompromis?

(a. t.) W ogóle jednak w niektórych kołach politycznych, i to zwłaszcza w pewnych kołach francuskich, zawarcie paktu uważa się za punkt wyjścia do możliwych rokowań z Rosją. Koła te uważają, że Rosja w istocie zimną wojnę przegrała, że Zachód dzisiaj przeszedł do polityki aktywnej i się umocnił, i że wobec tego realizm panów na Krenlu spowoduje ich do wycofania się z dzisiejszego, niewygodnego dla nich położenia. P. Duverger w swoich artykułach, o których piszemy powyżej, wyłożył to rzecz w sposób bardzo już gorliwy. Więcej od niego dowiedzieliśmy politycy, z wyjątkiem samych nas, jak jednak w pełni, że i oni oddają się nadziei, że jakies trwalsze uspokojenie będzie możliwe. Są i podobne głosy w Anglii. Tam jednak kładzie się nacisk na jak najszybsze, zwłaszcza wojskowe, wzmocnienie, ażeby potem dopiero rozmawiać z Rosją. Stwierdzając to dążenie przyspieszenia gotowości zbiorczej Anglii, korespondent londyński „Szwajcarskiego dziennika” „Basler Nachrichten” n.p. powiada:

Układ w sprawie Niemiec

(S.K.) Stany Zjednoczone, W. Brytania i Francja zawarły układ dotyczący ustroju państwa zachodnio-niemieckiego oraz powstania w Niemczech trzech zachodnich instancji w sprawie Niemiec. Na mocy tego układu ustroj zachodnich Niemiec ma być federacją. Po uchwaleniu Konstytucji Niemcy uzyskają znaczne rozszerzenie swych politycznych swobód. Kontrola sprzymierzonych mocarstw przejdzie z rąk władz powojennych do władz cywilnych. Będzie ona obejmowała sprawy rozbrojenia, polityki zagranicznej, reparycji, uchodźców oraz zagadnień związanych z polityką w terytorium Niemiec wojsk państw sprzymierzonych. Gdy chodzi o wpływ każdego ze sprzymierzonych państw na całość polityki w sprawie Niemiec, to rozstrzygnięciem niektórych ważniejszych zagadnień będzie wymagać jednogłośności.

Oświadczenie Stronnictwa Narodowego

W związku z utworzeniem rządu p. Tomaszewskiego, Stronnictwo Narodowe wydało komunikat, w którym powoływa się na tzw. paryskie „umowy” o wykonywaniu przez Prezydenta R.P. jego funkcji, oświadcza, że rząd p. Tomaszewskiego jest „rządem mianowanym wbrew przyjętym zobowiązaniom i z naruszeniem obowiązującego stanu prawnego”.

Związek Polaków w Austrii

Gen. Wl. Anders otrzymał następujący list: Salsburg 10. 3. 1949. Adres: Kazimierz F. Knap Bischofshofen, Gasteinerstr. 23. Pan Gen. Wl. Anders Londyn. My, Delegat niepodległościowego Związku Polaków w Austrii, zebrani na woinym Zjeździe w Salsburgu, przesyłamy Tobie, Panie Generale, najserdeczniejsze powitania i wyrażamy nadzieję, że w najbliższym czasie będziemy mieli sposobność do osobistego spotkania w Austrii oraz wyrażamy szczerą nadzieję, że wkrótce będziemy mogli przywrócić cię do kraju.

Hilary Mine w nielase

Prasa angielska potwierdziła wiadomości, które już dawniej krążyły w wiadomościach kołach ONZ, iż w Polsce, w reżimowych kołach pogłębia się coraz bardziej kryzys wywołany naleganiami Moskwy na jak najszybszą socjalizację życia gospodarczego. Kiermł domaga się rozpuścić gorliwie kolektywizacji wsi. Sprzeciwiając się temu nie tylko chłopci, ale i tacy dostojnicy jak Hilary Mine.

Władza w Austrii

Gen. Wl. Anders otrzymał następujący list: Salsburg 10. 3. 1949. Adres: Kazimierz F. Knap Bischofshofen, Gasteinerstr. 23. Pan Gen. Wl. Anders Londyn. My, Delegat niepodległościowego Związku Polaków w Austrii, zebrani na woinym Zjeździe w Salsburgu, przesyłamy Tobie, Panie Generale, najserdeczniejsze powitania i wyrażamy nadzieję, że w najbliższym czasie będziemy mieli sposobność do osobistego spotkania w Austrii oraz wyrażamy szczerą nadzieję, że wkrótce będziemy mogli przywrócić cię do kraju.

Ostrzeżenie

Dowiadujemy się, że w jednym z miast Zachodniej Europy odbył się z końcem lutego r. pod przewodnictwem sowietkim, zjazd akredytowanych na zachodzie ambasadorów i posłów reprezentujących kraje za żelazną kurtyną. — Na zjeździe tym dyskutowano przewidziane na wiosnę r. daleko idące zastrzeżenia rygorów komunistycznych między innymi w odniesieniu do zachodnich. Wszyscy obecni na zjeździe mieli podobno otrzymać szczegółowe instrukcje co do zorganizowania przyjęcia dla wielkiego grona osób, które przybyć mają do wiosny z Zachodniej Europy przed okresem rozstrzygnięcia w sprawie Niemiec. W tym celu pozostawiono w krajach, do których nastali delegowani, bez względu na dalszy...

Obrazy Światowego Zw. Polaków w Zagr.

W dniach 8 — 10 kwietnia br. odbyła się w Londynie druga po woinym sesja Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków w Zagranicy. Przybył na nią delegacja z Francji, Niemiec, Belgii, Danii, Szwecji i Luksemburga. Na czele delegacji z Francji stał p. Aleksander Skrodzki, prezes tamtejszego Centralnego Związku Polaków. Jako obserwator obecny był również przedstawiciel Zjednoczenia Katolickiego w Belgii, prezes Związku Polaków w Belgii, Danii — p. Stanisław Henschel ze Związku Polaków w Kopenhadze, Szwecji — p. Adam Sokółski z Malmb. Ogółem w zjeździe wzięło udział blisko 50 delegatów i gości. Przedstawiciele Polonii zamorskiej nie mogli przybyć na zjazd, za wszystkich jednak stron nadeszły listy i depesze solidaryzujące się z przebiegiem zjazdu.

Zyczenia Świąteczne

W dniu Śmartwychwstania Pańskiego składam wszystkim przyjaciółom i kolegom: żołniercom, marynarzom i lotnikom oraz ich Rodzinom moje z głębi serca płynące życzenia. Wiom, że cały Naród Polski modli się o oswobodzenie Ojczyzny. Wierzymy głęboko, że Bóg pozwoli nam przyczynić się do Śmartwychwstania Polski. W. Anders, Gen. Dyw.

Praca w Austrii

Pracownicy w Austrii, zebrani na woinym Zjeździe w Salsburgu, przesyłamy Tobie, Panie Generale, najserdeczniejsze powitania i wyrażamy nadzieję, że w najbliższym czasie będziemy mieli sposobność do osobistego spotkania w Austrii oraz wyrażamy szczerą nadzieję, że wkrótce będziemy mogli przywrócić cię do kraju.

Praca w Austrii

Pracownicy w Austrii, zebrani na woinym Zjeździe w Salsburgu, przesyłamy Tobie, Panie Generale, najserdeczniejsze powitania i wyrażamy nadzieję, że w najbliższym czasie będziemy mieli sposobność do osobistego spotkania w Austrii oraz wyrażamy szczerą nadzieję, że wkrótce będziemy mogli przywrócić cię do kraju.

Praca w Austrii

Pracownicy w Austrii, zebrani na woinym Zjeździe w Salsburgu, przesyłamy Tobie, Panie Generale, najserdeczniejsze powitania i wyrażamy nadzieję, że w najbliższym czasie będziemy mieli sposobność do osobistego spotkania w Austrii oraz wyrażamy szczerą nadzieję, że wkrótce będziemy mogli przywrócić cię do kraju.

Praca w Austrii

Pracownicy w Austrii, zebrani na woinym Zjeździe w Salsburgu, przesyłamy Tobie, Panie Generale, najserdeczniejsze powitania i wyrażamy nadzieję, że w najbliższym czasie będziemy mieli sposobność do osobistego spotkania w Austrii oraz wyrażamy szczerą nadzieję, że wkrótce będziemy mogli przywrócić cię do kraju.

Praca w Austrii

Pracownicy w Austrii, zebrani na woinym Zjeździe w Salsburgu, przesyłamy Tobie, Panie Generale, najserdeczniejsze powitania i wyrażamy nadzieję, że w najbliższym czasie będziemy mieli sposobność do osobistego spotkania w Austrii oraz wyrażamy szczerą nadzieję, że wkrótce będziemy mogli przywrócić cię do kraju.

Praca w Austrii

Pracownicy w Austrii, zebrani na woinym Zjeździe w Salsburgu, przesyłamy Tobie, Panie Generale, najserdeczniejsze powitania i wyrażamy nadzieję, że w najbliższym czasie będziemy mieli sposobność do osobistego spotkania w Austrii oraz wyrażamy szczerą nadzieję, że wkrótce będziemy mogli przywrócić cię do kraju.



CELE I ZADANIA TE SAME Galazka oliwna i trotyl

(Korespondencja własna «Orla Białego»)

Rząd p. Tadeusza Tomaszewskiego jest przede wszystkim rządem konieczności państwowych. Pierwszym jego celem jest wypracowanie naszej polityki, jak i naszej administracji z obecnego bezładu i rozprężenia wywołanego głównie wzmagającymi się z miesiąca na miesiąc trudnościami finansowymi...

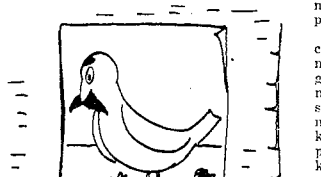
Wydaje się, że główną przyczyną słabości rządu była jego metoda pracy, opierająca się na przekonaniu, że Rada Ministrów jest rządem, lecz rada przedstawicieli stronnictw, którzy swą działalność uzależniają od takiej czy innej taktyki swego partii...

obowiązków. Prezydenta R.P. jest w tych warunkach tylko objawem przesterów, które zaznaczyły się w poglądach pewnych stronnictw na ich rolę w życiu publicznym.

Rzym, w kwietniu W drugim dniu po podpisaniu Paktu Atlantycznego, w środę 6 bm., został ogłoszony w Rzymie urzędowy komunikat zapowiadający na dzień 15 bm. zamknięcie wszystkich sowieckich konsulatów we Włoszech...

zastosuje prawo w całej jego rozciągłości i w sposób dla wszystkich jednaki. Chodzi o to, aby uderzyć w prawdziwie odpowiedzialnych rozkladowców i kierowników...

GOŁĘBICA POKOJU



P. Togliatti: Tym razem udala nam się maskarada! („Candido”)

Premier Tomaszewski w przemówieniu swoim uznawał za jego polityka ogólna nie będzie odbiegała od polityki rządów poprzednich. Zadaniem rządu w obecnych czasach jest — urzeczywistnianie programu walki o niepodległość...

Rada Narodowa jednak nie działała od chwili utworzenia pierwszego rządu niepodległościowego w r. 1944. Stronnictwa niewątpliwie mają słusność, gdy twierdzą, że rząd winien opierać się na prądach politycznych nurtujących w społeczeństwie...

Pan Prezydent R.P. w kilku swoich ostatnich wypowiedziach przypominał, że na nim ciąży przede wszystkim odpowiedzialność za utrzymanie zrębów organizacji państwowej na emigracji...

Drugim celem tego aktu była wielka mowa ministra spraw wewnętrznych, p. Mario Scelba, wygłoszona w Sienie. Mowa ta, streszczająca w sobie program wewnętrzne udrożnienia kraju na bezpośrednią przyszłość...

Przełożony do komunistycznych sabotaży w przemysł i strajki — czarna karta. Władze włoskie nie wystrzegają się przed ogólną konferencją pryncypałów przed stanowaniem tego rodzaju zbrodniczych metod i uzgodzeń...

Tego domaga się również opinia. Nikt nie może dziś oczekiwać od rządu cudów, ani pomocy materialnej. Pomoc tej raczej trzeba dać rządowi. Opinia jednak chciałaby widzieć w rządzie rzeczywiste kierownictwo i oparcie ideowe, moralne i polityczne w walce o wolność...

Rząd Narodowy jednak nie działała od chwili utworzenia pierwszego rządu niepodległościowego w r. 1944. Stronnictwa niewątpliwie mają słusność, gdy twierdzą, że rząd winien opierać się na prądach politycznych nurtujących w społeczeństwie...

Pan Prezydent R.P. przedstawił zresztą publicznie motywy swego postępowania. Doszedł do wniosku, że w obecnych warunkach nie ma prawa zgodzić się na — zmobilizowanie władzy w ręku jednego lub dwóch stronnictw...

W tym oto środowisku p. Scelba zapowiedział: „Rozkładowa działalność partii komunistycznej — systematyczne namawianie do zbrodni, do łamania prawa, obrona gwałtu, tworzenie komórek w armii, w policji i w urzędach celem nakłaniania do dezercji...

Po słowach, które na czyn. Sądząc z poprzedniej działalności p. Scelby, można przewidzieć, że czyni nie tylko na siebie czekać — o ile, w tym czasie, przeciwnik nie zmieni taktyki...

Są to zadania rozległe, zawile i delikatne. Tym ktoś musi przypilnować i wykonać. Tym «kims» może być tylko rząd prawowity, mianowany przez Prezydenta R.P. i opierający się w swej pracy o Konstytucję...

Podstawę polityczną winien znaleźć rząd w narodzie. Zatem zbliżenie się do niego i przez wykonywanie tego programu, który łączy dziś i wiąże — z wyjątkiem agentur — całe społeczeństwo...

Cel zatem rządu p. Tomaszewskiego jest ten sam, co i rządu gen. Bor. — Komorowski: osiągnięcie najpełniejszej powszechności, opartej o program niepodległościowy. Tylko nowe metody wiodące do tego celu będą inne, skoro tamte zawiodły...

Anna Pauker, minister spraw zagranicznych Rumunii, przezwana „autowidwą”, gdyż świadomość spowodowała skazanie swego męża na karę śmierci...

Reakcja partii komunistycznej na ostrzeżenie rządu jest, jak dotąd, wyjątkiem słownym. Sekretariat stronnictwa wysłał z sążnitym protestem, w którym wyzwa „postępowa” demokrację obu państw na świadka (przyszłego) okrutnej (przyszłej) oprzeji...

Wyrażenie wątpliwości co do zadań i wypada życzyć rządowi p. Tomaszewsk...

LISTA IMIENNA ZAGINIONYCH W Z SRP POLSKICH JEŃCÓW WOJENNYCH Z OBOZÓW KOZIELSK — OSTASZKÓW — STAROBIELSK

- Kiper Franciszek, 1896
Krawkowski Józef, kapral P.P.
Krawski Ignacy, st. post. P.P.
Krawski Kazimierz, policjant
Kramarz, kpt. P.P.
Krasun Michał, st. post. P.P., 1890, s. Andrzejka i Zofia
Krasniński Karol, kom. P.P., 1908
Krawczyk Wawrzyniec, kapral P.P.
Krawczyk Wiktor, plut. P.P.
Krawczyński, kapral P.P.
Kremer, st. sierż. P.P.
Krip, sierż. P.P.
Krippa Józef, st. post. P.P.
Krocmał Wojciech, post. P.P.
Kroczała Henryk, kapral P.P.
Król Tomasz, 1890, s. Jakuba
Król Tomasz, sierż. P.P.
Krolikowski Jan Henryk, por. P.P.
Krupko, kapral
Krusiewicz, kpt. P.P.
Krutowicz Antoni, st. przod. P.P., 1893, s. Floriana i Marii.
Stanisławów
Kryła Andrzej, kom. post. P.P., 1904
Kryśko, kapral P.P.
Krzyszowski Franciszek, st. przod. P.P.
Krzyszowski Czesław, por. żand. (KOP.), 1906, s. Jakuba i Jadwigi.
Krzyszowski, por. P.P.
Krzyszowski Jan, funk. P.P., lat 40
Krzysk Franciszek, plut. P.P.
Krzyżanowski Kazimierz, aspirant P.P.
Krzyżanowski Władimir, por.
Kubaczka, sierż. P.P.
Kubaczka, sierż. P.P.
Kublik Ignacy, 1898
Kubiś Stanisław, 1892
Kucharczyk Mikolaj, st. sierż.
Kuczyński Jan, przod. P.P., 1896
Kujawski Michał, 1907
Kukulski Jan, plk. emer.
Kulandziński Stanisław, st. post. P.P.
Kulewzki, por. P.P.
Kulezycki, kpt. P.P.
Kulezycki Stefan, st. przod. P.P.
Kulesza Bronisław, sekretarz Gminy
Kulesza Henryk, por. kaw.
Kulibab Marcin Marian, przod. P.P., Stanisławów
Kullik, plut. P.P.
Kullka, kapral P.P.
Kulaj Michał, przod. P.P.
Kumster Stefan, post. P.P.
Kuna, st. sierż. P.P.
Kurkowski Antoni, kapral P.P.
Kurzański, sierż. P.P.
Kurzański Leonard, por. P.P.
Kusiński Bolesław, mjr P.P.
Kuszpit, plut. P.P.
Kuzmowski Władysław, st. sierż. P.P.
Kuzma Antoni
Kwapisz, por. P.P.
Kwiatkowski Kazimierz, 1902, Nieżywiec
Kwiaton Paweł, 1901, Puzienowice
Kwiatkowski Franciszek, kapral P.P.
Lachonda Jan, st. post. P.P.
Lampert Piotr, sierż.
Langowski Franciszek, st. post. P.P., 1900
Latawiec, sierż. P.P.
Latkiewicz Jan, komisarz P.P.
Lech Stefan
Lech Zygmunt, przod. P.P., 1904
Lerchowski, kapral P.P.
Lerdocki Józef, przod. P.P.
Lemucki Bolesław, funk. P.P.
Lennartowicz Karol, 1909
Lepuszki Władysław, st. post. P.P., 1890
Lesniak Jan, plut. P.P.
Lesniowski Józef, kpt. Str. Gran., 1895
Lewandowski, kpt. P.P.
Lewandowski Bolesław, funk. P.P.
Lewandowski Edward, kpt. KOP., 1893, s. Anna i Walerii
Lewandowski Michał, kapral P.P.
Lewicki, st. post. P.P.
Lipczak Ludwik, st. post. P.P.
Lis Michał, plut. (przod.) P.P.
Lisicki Andrzej, st. post. P.P.
Lisowiec Aleksander, 1904
Lisowski Jan, 1910
Litwiniuk Stanisław, plut. P.P.
Lorone Michał, st. sierż. P.P.
Lonek Alojzy, kapral P.P.
Lubalski, kapral P.P.
Lupulski Walerian, st. przod. P.P. z Białogostką
Luzynski, sierż. P.P.
Lutowski Lucjan, por.
Luzak Michał, przod. P.P., 1898, s. Antoniego i Józefa, Łaski, pow. Kępno
Luzka Piotr, policjant
Luzynski, kapral P.P.
Luzycy Józef, st. sierż.
Lukasiewicz Franciszek, post. P.P.
Lukasz Władysław, Pol. Państw., Sambor
Lukowski Filip, przod. P.P., Poznań
Lukša Franciszek, post. P.P.
Luszczyński Stanisław, kapral P.P.
Luszczyński Marian, st. przod. P.P., 1899, s. Wincentego i Antoniny, Tarnopol
Maciejewski Ignacy, komendant post. P.P., Golong
Maczewski Czesław, post. P.P., lat 35
Maczek, plut. P.P.
Majewski Henryk, por.
Majcher, st. sierż. P.P.
Makowiecki Kazimierz, 1896
Makowski Edward, kpt. Str. Gran.
Malasiewicz Jan, st. post. P.P.
Malinowski, nac. więzienia
Malinowski Adam, post. P.P.
Malecki Florian, post. P.P.
Malek Marcin, oficer Str. Gran., 1898, s. Antoniego i Antoniny
Manowski Tadeusz, kpt. lek., s. Stanisława i Anny
Marehewka Józef, st. post. P.P.
Marembak Jan, st. post. P.P.
Marembak Józef, kapral piech.
Marembowski Marian, kapral P.P.
Marek, sierż. P.P.
Marek Waclaw, post. P.P.
Markiel Izidor
Markiewicz Antoni
Markiewicz Jan, por.
Markiewicz Stefan, kapral P.P.
Markiewicz Tadeusz, por. rez.
Markocki Jan, 1900, st. post. P.P.
Markuszek Henryk, 1905
Martynski Jan, 1894
Maslon, ksządz
Masłowski Jan, 1892
Masłowski, 1900
Materka Adam, kapral P.P.
Matulewicz, kapitan P.P.
Matura, kapral P.P.
Matysik Konrad, post. P.P., — 1913
Matys Tomasz, st. przod. P.P.
Muzalo, plut. P.P.
Muzur Józef, por. (ppur.) — (LZO-S)
Muzur Tadeusz, ppur.
Muzurkiewicz, kapral P.P.
Mroczński, kpt.
Mroczowski, kapral P.P.
Mroczowski Józef, post. P.P., 1890
Mroczowski Ignacy, post. P.P., 1890
Mroczowski Mikolaj, st. sierż. P.P.
Mroczowski Stanisław, post. P.P.
Mroczowski, st. sierż. P.P.
Mull Stefan, 1897
Murezak Jakub, st. sierż.
Musiał Franciszek, st. post. P.P.
Musielak Józef, st. post. P.P.
Mydlarz Władysław, plut. P.P.
Mysłowski Cezary, str. wierz., 1900, s. Franciszka i Bronisława
Mysłowski Czesław, urzędnik P.P., 1899
Mysłowski Marian, post. P.P.
Nadwiżanski, plut. P.P.
Nadwiżanski, st. post. P.P.
Najda Stefan, funk. P.P.
Nakoneczny Franciszek, plut. P.P.
Naliwajko Karol, str. wierz.
Napierala, sierż. P.P.
Nawrocki Stanisław, kom. P.P.
Nawrot Edward, sierż. P.P.
Nawrot Witold, przod. P.P.
Nazarek Antoni, post. P.P.
Niedziński, plut. P.P.
Niedziński, plut. P.P.
Niedzielski Marian, pluk. K.O.P., 1891, s. Teofila i Marii
Niemczyk Marcel, przod. P.P., s. Wojciecha i Katarzyny
Nlestruta Władysław, 1900
Nlebrzycki Władysław, post. P.P.
Nilka Józef, kapral KOP.
Niwiecki Michał, przod. P.P.
Niwiecki Antoni, st. post. P.P.
Nizialski Tadeusz, Pol. Państw., 1904, s. Stanisława i Antoniny
Noch Brunon
Noch Stanisław, plut. P.P.
Nowak, st. sierż. P.P.
Nowak Jan, kapral P.P.
Nowak, st. sierż. P.P.
Nowak Bogusław, ppur.
Nowak Józef, podkomisarz P.P.
Nowak Romuald, Pol. Państw., 1900, Bolesław
Nowak Stanisław, plut. P.P.
Nowakowski, kpt. P.P.
(Dalszy ciąg na str. 4.)

LIST Z AFRYKI

Marzenia o palmach a rzeczywistość w koloniach

(Korespondencja własna « Orla Białego »)

Któż z nas nie czytał o „Plantatorze z Malaity” i o śpiących rybakach z Ukajali? Wielu z nas zbierało w młodości znaczne egzotyczne okazki... marzyło o dalekich podróżach, o morzach i wyspach, nie przy puszczać wówczas, że los wszystko tołoży nam w darze, dodając tylko o wiele więcej gorczy...

LISTY DO REDAKCJI

STARY PRZYJACIEL

Znamowa Redakcjo, Dzięki uprzejmości redakcji wreszcie zostałem pocieszony otrzymaniem żądanych numerów... Sprawiło mi to wielką radość, gdyż naprawdę oczekuję czegoś nowego... Zostałem pocieszony otrzymaniem żądanych numerów...

Nowa ustawa o dopuszczeniu wysiedleńców do U.S.A.

Podkomitet prawniczy Kongresu Amerykańskiego od 2 marca br. obraduje nad nową ustawą, mającą zmienić postanowienia ustawy z czerwca ub. r. i dopuścić do U.S.A. nie 205, a 400 tysięcy wysiedleńców... Najważniejsze poprawki dotyczą szóstego artykułu ustawy...

IRO ŻĄDA DECYZJI OD WYSIEDLEŃCÓW

Wobec podanych wyżej poprawek uderza przede wszystkim, iż realizacja ustawy przewidziana jest na 4 lata... IRO żąda decyzji od wysiedleńców, które nie mają możliwości emigracji, a więc w stosunku do starców, kalek, niezdolnych chorych, wdów i wdowców z dziećmi...

TRZY DATY ZWIĄZANE Z LIKWIDACJĄ IRO

Według informacji pochodzących z głównego kwatery IRO ustalono trzy ważne daty, związane z likwidacją tej organizacji... 1 stycznia 1950 — będzie datą, po której IRO nie przyjmie już pod swoją opieką żadnego nowego wypadku...

POLSKIE TOW. MIESZKANIOWE ORGANIZUJE OSIEDLE

W W. Brytanii utworzone zostało Polskie Towarzystwo Mieszkaniowe, którego celem jest przyćwiczenie z pomocą starszym weteranom Polakom, zwłaszcza b. żołnierzom Polskich Sił Zbrojnych, Zarząd Towarzystwa składa się z przedstawicieli Zjednoczenia Polskiego w W. Brytanii...

MANIFESTACJA PRZYJAZNI POLSKO-GRECKIEJ W BRAZYLII

Dnia 25 marca liczna kolonia grecka w Sao Paulo, w Brazylii, obchodziła swoje święto narodowe, odpowiednik naszej rocznicy Konstytucji 3 Maja...

BRYTYJSKIE ODZNACZENIA PAMIĄTKOWE DLA CZŁONKÓW PKPR.

W związku z akcją wydawania brytyjskich odznaczeń pamiątkowych za wojnę 1939-1945 dla członków PKPR, biuro ewidencyjne PKPR komunikuje... 1. Większość oficerów i szeregowych PKPR nie nadesłała dotychczas próśb o wydanie brytyjskich odznaczeń pamiątkowych...

LISTA MIENNA ZAGINIONYCH W Z.S.R.R. (25)

- O S T A S Z K Ó W (Ciąg dalszy ze strony 3.) Nowakowski Bolesław, plut. P.P., 1895 Nowakowski Stanisław, plut. P.P., 1895 Nowakowski Tadeusz, por. piech., 29 lat Nowicki Andrzej, Pol. Państw., 1893, Borysław Nowicki Henryk, st. post. P.P., Nowicki Jan, plut. P.P., Nowicki Stanisław, przod. P.P., Oborski Ignacy, aspirant P.P., Noworyta Ludwik, st. sierż. P.P., Nowosiady, plut. P.P., Ochab Włodzimierz, 1900 Ochwał, 22 lat, kłódkę Ogiński, kpt., kapral piech., Ojós Franciszek, Pol. Państw., Olszowski Witalis, plik. P.P., Olszewski, por. P.P., Oldakowski Michał, por. rez., 1893, s. Józefa i Stanisławy, Pol. Państw., Warszawa Orlicki Jan, st. post. P.P., Orłowski Henryk, kpt., Orłowski Jan, prof. gimn., Ostrowski, kpt., kapral P.P., Ostrowski Wacław, plut. P.P., Ostrowski Józef, komendant P.P., 1898, Brody, woj. Tarnopol Pacuska Franciszek, plut. P.P., Pacuski Jan, przod. P.P., Pacuski Stefan, sierż., 1894, s. Mateusza i Michalina Pacuski, plut. P.P., Pamuch Zygmunt, por. P.P., Panded Mieczysław, chorągwy, 1901 Panek, sierż. P.P., Papielewicz, sierż. P.P., Parkot Mieczysław, kapral Paszkot Michał, plut. P.P., Paszkowski Michał, post. P.P., Patela Michał, st. post. P.P., 1897 (8) Patro Stanisław, post. P.P., 1900, s. Józefa i Marii Pawelczuk Jan, przod. P.P., 1898, s. Kazimierza i Anny Pawełko Paweł, przod. P.P., Pawluk Jan, post. P.P., 1901, Poznań Pawlik Franciszek, por. P.P., Pawłowski Mieczysław Pająk Józef, Pol. Państw., Pączek, post. P.P., Pączek, sierż. P.P., Pelczyński Bolesław Penkala Kuroł, mjr. P.P., Pepliowski Wincenty, post. P.P., Pęczalski Franciszek, kapral P.P., Petri Jan, plik. P.P., ucznielnik Urz. śledczego w Łodzi Petri Władysław, por. P.P., mgr prawa (brat Jana) Petrykowski Tadeusz, przod. P.P., 1894, s. Apollinarego i Zofii Piasecki, plut. P.P., Piaskowski, sierż. P.P., Piątkiewicz, ppor. P.P., Piątkowski Antoni, ppor., Pięćto Piotr, Pol. Państw., Pięchota Stanisław, Pięchota Aleksander Piekarczyk, plut. P.P., Pielęgański Leon, st. post. P.P.,

- Raszke, sierż. P.P., Rausche Wilhelm, sierż. P.P., Raźnicki, kapral P.P., Regnicarz Edward, post. P.P., Reimer Leon, st. przod. P.P., 1892, Pomorzę Rejman Władysław, st. post. P.P., 1892 Rejt Jan, ppor., Rening Adam, funk. P.P., Rester Szczepan, przod. P.P., Reut, plut. P.P., Rewnowski, st. post. P.P., lat 51, Brody Rodkiewicz Bolesław, plik. KOP, komendant Okr. Str. Gran. Kraków Rogalski Wiktor, podoficer Rogart, sierż. P.P., Roman Julian, plut. P.P., Romanienko, (Romanowski), mir, kapelan prawosławny Romanowski Ludwik, ppor. P.P., Romanicki Karol Jan, plik. P.P., s. Jana i Klary, Warszawa Romanicki Józef Roszkiewicz Feliks Kazimierz, 1906, s. Kazimierza Rowiński Adam, post. P.P., Rozkrze Wincenty, at. post. P.P., Rozmaryn Zygmunt, plut. P.P., Roznyer Maksymilian, st. post. P.P., 1898, s. Juliana i Franciszki, Naliboki Rożanski Czesław, st. post. P.P., Rożanski, sierż. P.P., Rożanski, kapral P.P., Różycki, sierż. P.P., Rudziński Jan, st. sierż. P.P., Rusakiewicz Józef, przod. P.P., Rusin Antoni, st. sierż. P.P., Ruszkiewicz Edward, st. post. P.P., Ruśnik, st. sierż. P.P., Rutkowski Jan, ppor. P.P., Rutkowski Stanisław, post. P.P., 1902, s. Aleksandra i Józefa Rytyna Marian, 1888 Rybicki Józef, plut. P.P., Rybowicki Jan Józef, mjr. żand. Rykowski Wincenty, post. P.P., Rymarkiewicz Szczepan, post. P.P., Rymarkiewicz Franciszek, plut. P.P., Ryzop Wiktor, st. post. P.P., Rzepka, sierż. P.P., Sabański, sierż. P.P., Sahatowski Franciszek, sierż. P.P., Sadowski, plut. P.P., Samburgski Konstanty, pchor., Samulow Zygmunt, plut. P.P., Samolow Teodor, 40 lat Samoyły Ignacy, st. sierż., Sandecki, sierż. P.P., Sauerwald Józef, mjr., 1897, s. Jana i Franciszki Saunerman Antoni, kapral P.P., Sauter Wiktor, kpt. P.P., 1906, s. Karola i Natalii Sawczyn Józef, kpt. P.P., Selak Bronisław, st. przod. P.P., Sercheliński Michał, por. Serwiniowski Mieczysław, Pol. Państw., 1898, s. Tomasa i Józefi Sękowski Stanisław, ppor., Słędzko, post. P.P., Słomański Stanisław, funk. P.P., 1913 Sieradzki Józef, plut., 1894 Sierbiński, ppor., Sieroslowski Jan Henryk, kom. P.P., 1897, s. Henryka i Józefi, Tomaszów Mazow. Sikora Stanisław, plut. P.P., Sikora Stefan, kpt. P.P., Sikło Jan, plut. P.P., Sitek Stanisław, plik. żand., Sitkiewicz Lucjan, post. P.P., Sitko Władysław, kapral P.P., Sitkowski Józef, ppor. P.P., Sitkowski Piotr, podkomisarz P.P., Sitwak Benedykt, post. P.P., Sitwiec Marian, por. Skalski Tadeusz, mjr. P.P., Skiba Jan, st. sierż. P.P., Skibiński Marian, mjr. Str. Gran., Skibiński Józef, Pol. Państw., s. Edwarda i Pauliny Skornum Leonard, st. post. P.P., Skotnicki, ppor. P.P., Skrzos Franciszek, st. post. P.P., 1897, s. Łukasza i Marianny, (Komenda Wojew. P.P.) Skrzypczyk Karol kapral P.P., Skulimowski Władysław, 1899 Skulski, mjr. KOP., Skulski Stanisław, sędzia Sądu Apel. Łuów Sławicki Piotr, przod. P.P., s. Jana i Józefi, Warszawa Słoniewski Władysław, kapral P.P., Smolnicki Tadeusz, kpt. P.P., Sobak Michał, funk. P.P., Sobczak Jan, plut. P.P., Sobel, plut. P.P., Sobieszanski Stefan, kpt. P.P., 1890, s. Stanisława i Anieli Sobieszczynski, plut. P.P., Sobjok Franciszek, plut. P.P., Sobolak, kapral P.P., Soduła Kazimierz, plut. P.P., Sokolowski Leonard, funk. P.P., Solt Michał, st. post. P.P., Solt Tadeusz, kapral P.P., Sopot, kapral P.P., Sosnowski Jan, lat 43 Soszynski Stefan, st. post. P.P., 1898, s. Franciszka, pow. Nieśwież Sowa Jan, poljant, s. Błażoja i Katarzyny, lat 37 Sowinski Adam, por. P.P., Sprun, plut. P.P., Sroka Jan, plut. P.P., Srokowski Franciszek, funk. P.P., 1897 Szczeniński, kapral P.P., Stachowicz Franciszek, przod. P.P., lat około 87 Stachowicz Jan, lat 53 Stachowski Karol, plik. P.P., Standa, plut. P.P., Stanulok Tomasz, funk. P.P., 1900 Stanulok Władysław, wachmistrz Stanisławski Edward, sierż. P.P., Staniszewski Wincenty, kpt. P.P., Stankiewicz Antoni, ppor., Staruszkiewicz Marian, kapral P.P., Stusiek, kapral P.P., Staś Wiktor, funk. P.P., Frysztal Stepan, (Stepień), plut. P.P., lat 45 Stec Michał, przod. P.P., Stefanki Jan, post. P.P., Stefanski, kapral P.P.,

(Ciąg dalszy nastąpi)



ROZDZIAŁ IV.

MARIAN CZUCHNOWSKI

TYFUS, TERAZ SŁOWIKI (7)

Na korytarzach tliły się cicho żółte lampy. Służba chodzila zaspana, zmęczona, w brudnych, pomiętych chatach. Na pierwszym bloku ktoś stukał uporem w dyżurne na maszynę do...

Oficerowie wyszli, i nikt nie zwrócił na nich uwagi. Przychodzili zawsze nocą i często odprawiali swe ciemne, urzędowe praktyki w pierwszej lepszej dyżurnej dyktującej kolony...

Wszystkie bloki jeszcze spały głucho, zatrzasnięte milczeniem. Lecz takie wrażenie ponawiał tylko na korytarzach. Na salach zaś w rzeczywistości ani na chwilę nie ustawały jęki...

Ręko po tym zjawili się chemicy; pantofle ich, a grubych, filcowych podszewkach, szły po kamiennych płytach posadzki, gdy suneli raz za razem z pełnymi noszami...

Mierzenie gorączki rozpoczęło się punktualnie. Z powodu braku termometrów powstawały przerwy wypełnianie nocy...

Wielokrotnie wybuchły spory, nawet kłótnie, łagodzone następnie przez lekarzy. To golarz przejechał koczem pod broda, innego ciachnął głęboko w pachwinie...

W spalaniu huczał normalny hałas dnia, rozlegał się tupot nóg, stukanie w drzwi, okrzyki i wołania. Nocna cisza, wyłoszona przez zdarzenia, skryła się w kątach razem z cieniami...

W czarnych palisadach gorączka i znała się o szczególnej błąsawości, niespokojnym żarem. Oczy chorych świeciły wszystkimi ogniami. Widać było oczy: zielone, czarne, żółte, fioletowe i czerwone...

Polki miały oczy niebieskie i czyste, jak najwcześniejsze niezapamiętane. Oczy Uzbeków tryskały dziko, niezłomnym, żółtym ogniem, zwłaszcza gdy zanosili się od jęków lub odechali się niewypłucie...

Potem zjawili się dwu golarze; jeden Tatar, drugi Uzbek. Golił chorem najpierw brodę, potem pachy, na koniec wybekił stannie mech w pachwinach. Brzytwy skrzypiały tępo; przy sciananiu twardego, szorstkiego zarostu ostrza brzytwy...

— Doktor! Doktor! — wołał głos z kąta. — Co się stało? — zabraliśmy nieco zaniekpokojny alt starczy siostry. — Dawajcie doktor! Co tu jest, jaskinia zbrojów, czy szpital? — denerwował się chory.

— Siostra nie zauważyła pytania lub może nie chciała odpowiedzieć. Przechodziła obok łóżek, poprawiała zarbanie białymi rękami...

— Dlaczego o ni tak chodzą za tymi oknami? W dzień pewnie śpią, bo przeszedł maszerować, ale gdy tylko zapadła ciemność...

— Zobaczymy zaraz, jaką pan ma gorączkę! — przerwała mu nagle. — Rawa jakby się dopiero obudził, zdziwił się, że myślał w ogóle o czymś podobnym, i uśmiechnął się naiwnie.

— O, ma pan niedużą gorączkę! — powiedziała wesoło. — Czy nie można by, siostrze, poradzić coś, aby ci nie chodzili okno bez przestanku za oknami? Halasują tak niecisnie, tupią butami i idą ciągle, kolunmy za kolunmami...

— Ależ ja i cich szysze, — przerwał niecierpliwie, — słyszę ich, jak idą gromadami. Długo o ni tak idą i po co? — Dobrze, dobrze, postaramy się coś z tym zrobić. Pomówię z doktorem Nikitinem. Przeproszę, zaraz przyjdę.

— Tak, nie może tego zresztą zrozumieć. Jakies skomplikowane mąki słuchowe... — O, to normalne przy zakażeniu. W tym nie ma niczego nowego... gwałtownie, jakby się spieszył, mówił doktor.

— Nie, panie doktorze. Ale nie może spać, bo ciągle maszerują za oknami, słyszy hałas. Zaczynają spać za rożem swe pochodny i idą, idą bezstannie, całą noc! Czy nie można by coś zrobić, aby im nie stawali tak często? — tak czuła się, że...

— Nie, Oni nie rozmawiają wcale, tylko maszerują. Przechodzą tuż przy samej ścianie pod naszym oknem. Doktor Nikitin namyślał się, coś jakby długo rozszalał w umyśle, bo czym powiedział: — No, dobrze, będę się starał coś z tym zrobić...

— Wielkie zakłady graficzne N.A. GROCHOWIE. Ulicą ul. Mińskiej i Terespojskiej Państw. Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego...

— BUDOWNICTWO OSIEDLOWE — W 8 OSRODKACH STOLICY POWSTANA NOWOCZESNE GMACHY MIESZKANIOWE. Blisko połowa kredytów, przeznaczonych w r. 1948 na budownictwo mieszkaniowe...

— Ulica Marszałkowska w Nowej Warszawie. Ulica Marszałkowska przeznaczona jest w nowym Warszawie na ulicę przelotową, dla ruchu...

— W CZERWCU URUCHOMIONA BĘDZIE STACJA PODMIEJSKA. Niezależnie od Dworca Centralnego, który jak wiadomo, stanął nad wykopem kolejowym...

— NADEŚLANCY I REKOPISOW. REDAKCJA NIE ZWRACA NA TREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE BIERZE ZADNEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI.

ROZWIJ WARSZAWY

W chwili wybuchu wojny w roku 1939 Warszawa liczyła 1 milion 400 tysięcy mieszkańców. W czasie wojny, wojsk sowieckich do Warszawy zostało przetranszowanych 100 tysięcy mieszkańców...

WARSZAWA WYSTAWOWA W STOLICY. Dzięki niezwykle trudnej sytuacji powojennej, jakiej znalazła się nasza stolica — nie zdołała się ona jeszcze na ustrojenie wystawowej warszawskiej — pisze K. Wankler w Dzienniku Literackim (nr. 4).

WIELKIE INWESTYCJE PRZEMYSŁOWE WARSZAWY W 1949 ROKU. Przeszło 22 proc. ogólnej sumy w wysokości ok. 31 miliardów zł. przyznanej dla Warszawy w ramach Państwowego Planu Inwestycyjnego...

KULTURA Nr. 15. Już ukazał się nowy numer największego polskiego miesięcznika literacko-kulturalnego na obczyźnie, zawierający bogaty wybór szkiców, opowiadań i sprawozdań...

PRENUMERATA / przysyłka pocztowa (opłata za przysyłkę listnicą według taryfy, płatna z góry). W W. Brytani: 3 sh.; we Francji — 120 frs.; w Argentynie — 250 peso; w Niemczech 250 DM; w Szwajcarii — 180 fr. szw.; w Belgii 200 frs. b.

Wspomnienia gen. Wl. Andersa

Wychodzą równocześnie w 6 językach. Książka, która każdy Polak powinien posiadać. Wydanie polskie w luksusowej, sztywnej oprawie zawiera: 520 stron tekstu, 80 ilustracji i szkiców oraz indeksy.

Cena £. 1-0-0. Do nabycia w «GRYP» Publications Ltd. 59/61 Hatton Garden, London E.C.1. (tel. CHA 50-94) bez doliczenia kosztów przesyłki.

ŻYCIE KATOLICKI TYGODNIK KULTURALNY przynosi w każdym numerze artykuły, reportaże, opowiadania najwybitniejszych pisarzy polskich i obcych.

NAJWIĘKSZA NA EMIGRACJI ORBIS. Wielki wybór książek i czasopism. Katalogi wysyłamy na życzenie. Zamówienia pocztowe wykonujemy natychmiast.

Jeśli cierpisz na REUMATYZM, ARTRETYZM, używaj niebrudzącej masei KLEROL. która ulży Twóim cierpieniom. Wysyła i stolka za nadosłaniem 4/0. + 6d za portem.

STREPTOMYCIN'a (Merek) — biała. Cena za 1 gram 1,000.000 Jedn. wraz z przesyłką poczt. listniczą.

POLSKI KUŚNIERZ 50%+powa redukcja cen gotowych futer na skindzie. Zniżone ceny za przerobki i odzieżanie futer.

HOTEL POLSKI I RESTAURACJA. Blisko Inspektoratu i Komendantów FAIRFAX HOUSE, 117, Cromwell Road London S.W. 7. Tel: FR0bisher 7198.

UCZCIE SIĘ ANGLIJSKIEGO I JEZYKÓW TERAZ. Kursy od 0 rano do 10 wieczór bez wakcyj świętecznych. THE LONDON SCHOOL OF LANGUAGES.